

Miedzynarodowy list gończy

Agencja France Presse powołując się na autorytatywne źródła podaje w godzinach wieczornych, że sąd francuski wystosował międzynarodowy list gończy przeciwko marokańskiemu ministrowi spraw wewnętrznych, generałowi Ufkrowi i szefom policji marokańskiej Dlimiemu i Chtouki, zamieszanym jak wiadomo w aferę Ben Barki, porwanego i zamordowanego przywódcy opozycji marokańskiej. (PAP)



WIELKOPOLSKI

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 21. I. 1966 Nr 17 (6823)

Przeciwko antynarodowej polityce

Posłowie: J. Szydłak, J. Makowski i B. Maciejewska na spotkaniu z gnieźnieńskimi wyborcami

Posłowie Ziemi Wielkopolskiej — członek KC PZPR, I sekretarz KW — Jan Szydłak, sekretarz generalny Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — Janusz Makowski oraz dyrektorka gnieźnieńskiego Liceum Ogólnokształcącego dla Pracujących — Bolesława Maciejewska spotkali się wczoraj w Gnieźnie ze swoimi wyborcami — inteligencją tego miasta i powiatu. Tematem spotkania były głównie sprawy związane z ordędziem 36 biskupów polskich do biskupów NRF.

Posel Makowski stwierdził, że krytyki ordędzia nie wolno utożsamiać z atakiem na kościół. Krytykujemy ordędzie nie dlatego, że jego autorami są dostojnicy kościoła, lecz dlatego, że jest ono dokumentem politycznym sformułowanym w sposób umożliwiający

nasilenie rewizjonistycznej propagandy w NRF. Jednym z błędów ordędzia jest to, że nie wymienia ono przeszkód w normalizacji stosunków między Polską a NRF. A przeszkód takich, i to powstałych w Niemczech zachodnich, jest sporo (gwałcenia do uzyskania broni nuklearnej, stały rozwój rewizjonizmu itd., itd.). Ordędzie biskupów traktuje ponadto dwustronnie problem winy („przebaczymy i prosimy o przebaczenie”). A czyż można porównywać wymordowanie 6 milionów Polaków z indywidualnymi przypadkami złego traktowania przesiedleńców niemieckich?

Polemizując ze stwierdzeniem jakoby Polska w II wojnie światowej nie była państwem zwyciężskim mówca powiedział, że historycy uznali, iż właśnie nasz kraj po ZSRK, USA i W. Brytanii wniosł najwięcej wkład militarny w rozgromienie faszyzmu. Nie do przyjęcia jest również użyty w ordędziu zwrot „poczdamskie tereny zachodnie”. Bóg przecież chodzi tu o prastare ziemie piastowskie. Układ poczdamski fakt ten tylko potwierdził.

Odpowiadając na szereg pytań, jakie w związku z ordędziem wpłynęły do MK FJN w Gnieźnie (który był organizatorem spotkania) poseł Makowski m. in. stwierdził, że tysiąclecie państwa i tysiąclecie wkroczenia chrześcijaństwa na ziemię polską to zbieg dat. Obchody Tysiąclecia i Milenium nie powinny zawierać akcentów antagonizacyjnych, powinny stać się czynnikami społecznej integracji.

Odpowiadając na pytanie dotyczące jedności episkopatu co do tego ordędzia, sekretarz generalny ChSS oświadczył, że list podpisało 36 biskupów (episkopat liczy natomiast 70). Jednakże wśród samych autorów listu zaczyna się obecnie uwydatniać różnice poglądów. Dowodem tego wywiad biskupa Komin-

Dokończenie na str. 2

Przywódcy PZPR powrócili z Węgier

20 bm. w godzinach rannych powrócili z Budapesztu do Warszawy I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego KC — prezes Rady Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz i sekretarz KC Zenon Kliszko.

Powracających witali na Dworcu Głównym w Warszawie członkowie Biura Politycznego KC PZPR i przedstawiciele władz państwowych.

Jak już informowaliśmy, członkowie kierownictwa partii odbyli w Budapeszcie w dniach 18 i 19 bm. przyjacielskie spotkanie z kierownictwem Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. PAP

Fr. Szczerbał gościem poznańskich dziennikarzy

Redaktorzy prasy poznańskiej i Radia, zrzeszeni w Klubie Dziennikarzy Ekonomicznych SDP, spotkali się wczoraj z przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Franciszkiem Szczerbałem.

Inicjatorów tego spotkania interesowały szczególnie skomplikowane problemy, tzw. koordynacji terenowej w powiatach, dotychczasowy przebieg deglomeracji przemysłu poznańskiego na teren województwa oraz zagadnienia aktywizacji małych miast. Franciszek Szczerbał udzielił wyczerpujących informacji na te tematy. Uczestnicy spotkania podkreślili też owocność tego rodzaju wymiany poglądów. (2)

Wspólne cele — wspólne działanie

Narada aktywu PZPR i ZSL w Poznaniu

Z udziałem członków sekretariatu Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Prezydium Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego odbyła się wczoraj narada działaczy obu partii, poświęcona dalszemu zacieśnianiu współpracy PZPR i ZSL w realizacji założeń polityki rolnej na wsi wielkopolskiej.

W naradzie uczestniczyli: I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak i prezes WK ZSL Józef Wroniak.

Zagajenia do dyskusji wygłosił sekretarz KW Jerzy Zasadę i prezes Józef Wroniak. Obaj mówcy podkreślili wagę współdziałania obu partii w rozwiązywaniu podstawowych zagadnień polityki rolnej oraz innych problemów życia gospodarczego i społecznego województwa. Jak stwierdzono, efektem dotychczasowej wspólnej pracy jest poważny dorobek polityczno-organizacyjny i społeczno-gospodarczy naszego regionu. Wyraża się on przede wszystkim w przekroczeniu za dat minionej 5-letki w produkcji zbóż oraz w hodowli. Rolnictwo wielkopolskie, gospodaruje na 9,3 procentach użytków rolnych kraju, dostarczało w tym czasie gospodarce narodowej 14,3 procent maszyn towarowej żywności, 12 procent ziemniaków, 18 proc. buraków cukrowych, 12,5 procent jaj, 11,8 procent mleka, 14,3 procent mięsa. Nastąpił też poważny rozwój samorządowych organizacji chłopskich a zwłaszcza kółek rolniczych, których działa około 3000.

Głównym zadaniem na najbliższe lata jest walka o dalszy

wzrost urodzaju i hodowli. Stanowi to bowiem jeden z podstawowych warunków dalszego podnoszenia stopy życiowej mieszkańców miast i wsi. Z uwagi na rangę wielkopolskiego rolnictwa, winno ono odegrać szczególne zadanie w rozwiązywaniu problemu zbożowego i paszowego. Według założeń, do roku 1970 powinno ono uzyskać następujące wskaźniki produkcyjne: 24 — 25 kwintali zbóż z 1 ha, 180 kw. ziemniaków, 320 kw. buraków cukrowych. Sprzedaż ziarna na potrzeby państwa winna wzrosnąć z 421 tys. ton do około 800 tys. ton.

Realizacja tych zadań wymaga pełnej konsolidacji i współdziałania ogniw partyjnych i ZSL-owskich oraz stworzenia klimatu sprzyjającego zaangażowaniu wszystkich rolników

Dokończenie na str. 2

Interesujące odkrycia wrocławskich archeologów

Bardzo ciekawe są odkrycia wrocławskich naukowców dokonane ostatnio na terenie dawnej kasztelanii sądowskiej w pow. Góra na Dolnym Śląsku. Kasztelaniam to wymieniana jest już w latach 1155 i 1245 w bullach papieskich jako piastowski gród kasztelanowski istniejący obok Milicza i Zmigrodu na pograniczu Śląska i Wielkopolski.

Pierwsze osadnictwo na grodzie i osadzie przygródowej w Sądowelu istniało już w VI w. naszej ery.

Jak oświadczył korespondentowi PAP mgr Jerzy Lodowski z Zakładu Archeologii PAN we Wrocławiu, w czasie prac wykopaliskowych odkryto na obszarze byłej kasztelanii sądowskiej dużo cennego materiału, m. in.: radlice żelazne, noże, przesłiki tkackie itp. Stwierdzono na podstawie odkopanych kości, że istniała tu zakrojona na szeroką skalę hodowla zwierząt. Badania dowiodły też, że istniało tu jeszcze starsze osadnictwo we wsi Czeladź Wielka.

Sam gród historyczny Sądowel powstał dopiero w X wieku naszej ery, po przyłączeniu Śląska do Polski. Badania kasztelanii sądowskiej są niezwykle cenne i pozwalają na poznanie życia plemion słowiańskich, prawdopodobnie Sleszan lub Dziadoszan żyjących na Śląsku w wiekach VI—IX naszej ery.

Odkrycia w Sądowelu dają

PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
ADAM WITKOWSKI
NIEKORZYSTAJĄC
PAP-RADIO-INFO-WE TELEFONEM
RADIO-INFO-WE TELEFONEM
INFO-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Propozycja Sukarno

Prezydent Indonezji, Sukarno, zaaprobował propozycję, dotyczącą obniżki cen na artykuły żywnościowe i benzynę. Decyzję tę podjęto pod presją demonstracji studenckich, organizowanych ostatnio w stolicy indonezyjskiej.

Przyszli kosmonauci

Kim są przyszli kosmonauci radzieccy? Na to pytanie odpowiada środowie wydanie moskiewskie go dziennika „Izwestia” w raporcie o przygotowaniach do następnych lotów kosmicznych. Przyszłymi kosmonautami, jak się przewiduje, będą m. in.: pułkownik Walery Asanin oraz podpułkownik, Michał Obrazcow.

Dymisja premiera

Premier Australii, Robert Menzies, podał się do dymisji, po 16-letnim sprawowaniu swej funkcji. Powodem decyzji jest stan zdrowia.

Potępienie wojny

W Pradze ogłoszono komunikat o rozmowach między delegacjami Komunistycznej Partii Hiszpanii i Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Przedstawiciele obu partii potępił zdecydowanie wojnę, prowadzoną przez imperialistów w Wietnamie.

Epidemia biegunki

112 dzieci zmarło w Afryce Południowej w trakcie epidemii biegunki, spowodowanej m. in. falą upałów. Większość, to dzieci murzyńskie.

też obraz silnie rozwiniętego wówczas na Śląsku hutnictwa, bazującego na rudzie darniowej występującej w dolinie rzeki Baryczy. Odkryto tu stanowiska hutnicze, liczne dymarki itp. Upadek grodu nastąpił w XIII—XIV w. w związku z rozwojem pobliskich miast — Góry i Wasowca, leżących na lepszych szlakach komunikacyjnych.

W rejonie kasztelanii sądowskiej archeolodzy wrocławscy odkryli także 400 grobów szkieletowych pochodzących — jak wynika na podstawie znalezionych w nich monet, przeważnie denarów z okresu panowania w Polsce Bolesława Śmiałego. (PAP)

Pierwsze posiedzenia Wojewódzkich Komitetów FJN

Bezpośrednio po plenium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, które w czasie obrad w ubiegłym tygodniu nakreśliło program centralnych uroczystości związanych z ostatnim rokiem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, rozpoczęła się obecnie plenarne posiedzenia Wojewódzkich Komitetów FJN oraz Komitetów miast wydzielonych. Ich uczestnicy opracują regionalne programy uroczystości oraz powołają Komitety Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

Posiedzenia te — jak wynika z meldunków terenowych korespondentów PAP — mają mieć specjalnie uroczysty charakter. Komitet FJN w Krakowie projektuje np. zorganizowanie obrad na wawelskim zamku, zaś komitet poznański — w Gnieźnie.

Pierwszy obradował 20 bm. Łódzki Komitet FJN. Następne posiedzenia odbędą się w Olsztynie, Warszawie i Rzeszowie. (PAP)

30-lecie „Szpilek“

Wysokie odznaczenia dla współpracowników

W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyło się w czwartek spotkanie z okazji 30-lecia tygodnika satyrycznego „Szpilki”. Na uroczystości przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR — Zenon Kliszko, kierownik Biura Prasy KC — Stefan Olszowski, wiceminister kultury i sztuki Kazimierz Rusinek, prezes RSW „Prasa” — Tadeusz Galiński.

Obecni byli również redaktorzy naczelni tygodników satyrycznych z Moskwy, Berlina, Budapesztu, Pragi, Bratysławy, Sofii. Zenon Kliszko dokonał aktu dekoracji 8 pierwszych współpracowników „Szpilek” wysokimi odznaczeniami przyznawanymi im przez Radę Państwa. Order Sztandaru Pracy I klasy otrzymał Leon Fasternak, Order Sztandaru Pracy II klasy — Eryk Lipiński, Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski — Zbigniew Mitzner („Sze-lag”), Krzyż Oficerski OOP — Stanisław Jerzy Lec, Krzyż Kawalerski OOP — Karol Baraniecki, Anna Gosławska-Lipińska (Haga), Andrzej Nowicki i Mieczysław Piotrowski. (PAP)

Porozumienie handlowe

Agencja TASS podaje z Karachi, że Pakistan i ZSRK podpisały porozumienie handlowe, zgodnie z którym wymiana handlowa między obu krajami wzrosnie trzykrotnie. Pakistan będzie dostarczał Związkowi Radzieckiemu ryż, a importować radzieckie środki transportowe, maszyny do budowy dróg oraz maszyny rolnicze.

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 21 bm. przewiduje się zachmurzenie duże z rozproszonymi. Temperatura maksymalna od minus 10 st. na północnym wschodzie do minus 8 st. w centrum i na południu i minus 3 st. nad morzem. Wiatry słabe i umiarkowane.

Gratulacje Kosygina i Johnsona dla Indiry Gandhi

Premier Związku Radzieckiego A. Kosygin przesłał depeszę gratulacyjną do Indiry Gandhi w związku z desygnowaniem jej na premiera Indii. „Jesteśmy przekonani — pisze A. Kosygin w depeszy — że kierowany przez Was rząd będzie kroczył drogą J. Nehru i realizował jego idee”.

Biały Dom zakomunikował, że również prezydent Johnson przesłał gratulacje dla p. Indiry Gandhi w związku z wyborem jej na premiera Indii i zaprosił ją do złożenia wizyty w USA. Indira Gandhi zaproszenie to przyjęła. (PAP)

Amerykanie bombardują...

Obie strony wietnamskie wstrzymały na cztery dni ogień

Pierwsze raporty napływające do kwater sztabów wskazują — jak donosiła w czwartek z Sajgonu Agencja France Presse — że ogólnie biorąc obie strony w Południowym Wietnamie respektowały ogłoszone wcześniej własne terminy wstrzymania ognia na okres uroczystości Nowego Roku Księżycowego.

W czwartek około południa czasu miejscowego, jak wynika z depeszy AFP, siły sąjgońskie powróciły do swych baz wypadowych. Operacja „bucksin” prowadzona przez

pierwszą dywizję piechoty została przerwana.

Jedynie samoloty obserwacyjne „Voodoo” i jednośmigłowe kontynuowały loty nad terytorium Południowego Wietnamu.

W czwartek przed południem czasu miejscowego, na kilka godzin przed zaplanowanym przez Sajgon przerwaniem ognia, (godz. 12) a już ogłoszonym przez partyzantów rozejmie (północ z 19 na 20 bm. czasu miejscowego), amerykańskie bombowce strąciły B-52 zbombardowały domniemane pozycje powstańcze w prowincji Tay Ninh. Do godz. 9.45 tegoż dnia myśliwce bombardujące prowadziły operację w delcie Mekongu.

AP pisze, iż z dżungli i pól ryżowych spieszyli do miasta wieśniacy z koszykami kurcząt, pomidorów i innych jarzyn na odbywający się tam tradycyjny targ. Przeglądając się długiemu szeregowi kobiet i dzieci żołnierze amerykańscy — pisze korespondent AP — dziwili się skąd ci ludzie się wzięli. „Przecież bombardowałyśmy i przeszukiwałyśmy te okolice przez szereg dni” — powiedział jeden z nich.

W ciągu ostatnich 24 godzin samoloty USA dokonały 432 nalotów niszcząc 430 budynków i uszkadzając 400. (PAP)

Raid Monte Carlo

Zasada i Wedrychowski na 22 miejscu

Nie powiodło się polskiej załodze Zasada — Wedrychowski w ostatniej próbie rajdu — 12-godzinnym nocnym wyścigu. Polacy, chcąc poprawić swą 22 pozycję po dwóch etapach, postawili wszystko na jedną kartę. Postanowili więc pojechać na ponad 500-kilometrowej trasie jak najszybciej, ale niestety, na jednym z licznych wiraży, wywieśli z szosy i rozbili prawą stronę wo-

Dokończenie na str. 4

Najmłodszy narciarze na start!

Wczoraj rozpoczęły się treningi dla dzieci, które chcą uczestniczyć w tradycyjnej zimowej imprezie „Głosu” w Łasku Goleńskim. Dzisiaj i jutro od godz. 15 najlepsi instruktorzy polskiej delegacji Polskiego Związku Narciarskiego poradzają nam jak najlepiej przygotować się do niedzielnych wyścigów. Bliższe szczegóły na str. 4.

Fot. — K. Przychodźki



Przed młodzieżą szkolną szeroka droga działania

Plenum ZG ZMS zakończyło obrady

Plenum Zarządu Głównego ZMS, poświęcone sprawom działalności związku wśród młodzieży szkolnej, zakończyło w piątek obrady.

W tym dniu w dalszym ciągu toczyła się dyskusja, w której znalazły wyraz zasadnicze problemy życia szkoły i uczącej się młodzieży, treści i metod działalności ZMS w tym środowisku. Plenum przyjęło uchwałę wytyczającą kierunki pracy związku w zakresie przygotowania młodzieży szkolnej do aktywnego udziału w życiu społecznym i pracy zawodowej.

W czasie obrad głos zabrał sekretarz KC PZPR Witold Jarosiński, który z uznaniem podkreślił inicjatywę ZG ZMS omówienia na plenum spraw młodzieży szkolnej. Stanowi ona niemal 40 proc. ogółu członków ZMS, a nie ulega wątpliwości, że liczba uczniów w organizacji będzie nadal wzrastać. Obowiązkiem ZMS — organizacji ideowo-wychowawczej, mającej ambicję krzewienia idei socjalizmu wśród młodego pokolenia Polski Ludowej jest rozszerzenie swego oddziaływania na uczelnię, w szkołach średnich, zawodowych i ogólnokształcących. W Jarosiński zwrócił przy tym uwagę na rosnącą rangę szkolnictwa zawodowego, w którym kształci się dziś ponad 1.220 tys. uczniów.

W. Jarosiński przekazał całej organizacji ZMS serdecz-

„Peroniści” przeciw „peronistom”

W środę w Buenos Aires doszło do gwałtownych starć pomiędzy pravicową frakcją peronistów, pod dowództwem Guillermo Patricio Kelty, stojącego na czele „Sojuszu peronowskiego”, a grupą głoszącą hasło „Peronizmu bez Perona” z przywódcą związku metalowców Vandorem na czele.

Dwa tysiące członków Ku-Klux-Klanu w NRF

Przeszło 2 tys. członków amerykańskiej organizacji terrorystycznej Ku-Klux-Klan znajduje się w Niemieckiej Republice Federalnej. Te sensacyjne wiadomości zamieściła w czwartek monachijska „Abendzeitung”.

Z wywiadu — z jednym z przywódców tej tajnej organizacji Rey Simsonem — zamieszczonego przez ten dziennik wynika, że wszyscy członkowie Ku-Klux-Klanu są zwolennikami nazizmu i uważają Hitlera za swój wzór.

Rey Simson oświadczył, iż „Monachium jest twierdzą Ku-Klux-Klanu w Europie”. W centrum Monachium znajduje się przenośna stacja nadawcza. Każdy członek klanu może liczyć na „stuprocentową ochronę” ze strony organizacji nawet wówczas, jeśli dopuścił się zbrodni i ścigany jest przez policję. Z tego względu — jak powiedział Rey Simson — nie zostało wyświeconych wiele przestępstw, jakich dopuścili się żołnierze USA na terenie Niemiec zachodnich. (PAP)

„Furtka” dla nowej nuklearnej siły NATO

W toku dyskusji nad zgłoszoną przez senatora Pastore, wiceprzewodniczącą Komisji Energii Atomowej Kongresu USA, rezolucją w sprawie układu o zakazie rozprzestrzeniania broni nuklearnej, problem „współlosu” Niemiec zachodnich w nuklearnym decydującym NATO zajął dość istotne miejsce. Jak donosi z Waszyngtonu korespondent PAP, red. H. Zwirnen, szereg senatorów wypowiedziało się przeciwko rozwiązaniu tego problemu w sposób, który by uniemożliwiał zawarcie układu. Senator Clark, demokrat z Pensylwanii, zakwestionował twierdzenie sekretarza stanu, Ruska, że nie ma żadnej realnej sprzeczności między zamierzonymi porozumieniami nuklearnymi w tonie NATO, a układem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. „Jest tajemniczą poliszynela — powiedział Clark — że amerykański projekt układu świadomością został sformułowany w taki sposób, by pozostawić furtkę, umożliwiającą utworzenie w jakiejś formie nowej nuklearnej siły NATO”.

Podobną opinię wyraził senator Robert Kennedy, podkreślając, że największe rozbieżności między USA i ZSRR w sprawie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, dotyczą dostępu Niemiec zachodnich do broni nuklearnych.

Nie ukrywając niezadowolenia z powodu ignorowania przez władzę wykonawczą problemów europejskich, Kennedy oświadczył: „W Europie, w Niemczech, musimy pogodzić i zadowolić wiele pozornie sprzecznych interesów i podjąć pewne trudne decyzje... Musimy mieć program, jasną politykę, która umożliwi osiągnięcie konkretnego celu. Polityka dryfowania i bezczynności, samo-

Konferencja prasowa U Thanta

Sekretarz generalny ONZ U Thant spotkał się w czwartek z dziennikarzami na konferencji prasowej.

Większą część oświadczenia poświęcił U Thant kryzysowi wietnamskiemu. Podkreślił, że wstrzymanie nalożonych bombowych USA na DRW „znacząco poprawiło klimat psychologiczny dzięki czemu szanse rokowań wzrosły”. Jako podstawę wszelkich negocjacji wymienił U Thant Układ Genewski z 1954 r.

U Thant wskazał, że „strony w konflikcie” powinny obecnie wystąpić z konkretnymi propozycjami co do formy rządu w Pół. Wietnamie po ewentualnym wygaśnięciu działań zbrojnych.

U Thant podkreślił z naciskiem, że wszelkie rokowania na temat możliwości rozwiązania kryzysu wietnamskiego winny się toczyć „z udziałem tych, którzy rzeczywiście uczestniczą w walkach w Pół. Wietnamie, (tzn. Narodowego Frontu Wyzwolenia). (PAP)

Niezadowolenie z polityki rządu indonezyjskiego

Antychińskie wystąpienia

Sądząc z czwartkowych doniesień agencyjnych, sytuacja w Indonezji pozostaje wciąż pod znakiem kampanii deklarowania lojalności wobec Sukarno i oczekiwania na konkretne „rozwiązanie polityczne”, które Sukarno zapowiadał.

Z drugiej strony niektóre wiadomości świadczą o ujawnianym się nadal w pewnych środowiskach niezadowoleniu z dotychczasowej polityki rządowej po wydarzeniach październikowych — zarówno na tle ostrego kryzysu gospodarczego jak i z innych powodów.

Agencja Nowych Chin opublikowała notę z 17 stycznia wyśtosowaną przez ambasadę ChRL w Indonezji do rządu indonezyjskiego. Nota, zredagowana w bardzo ostrzych słowach, protestuje przeciw-

Po konferencji luksemburskiej

Mimo wysiłków organów rządowych, które starają się stworzyć pozory optymizmu co do wyników luksemburskiego spotkania sześciu ministrów EWG — pisze paryski korespondent PAP red. Z. Klimas — ocena większości prasy francuskiej pobawiona jest złudzeń na ten temat. Piszono o „rozstaniu w całkowitej niezgodzie”, zwraca się uwagę na „nagłe zaostrenie się napięcia Paryż-Bonn”.

Nawet dziennik gaullistowski „La Nation”, choć twierdzi w tytule, że „Europa została ponownie ustawiona na sznaku”, to jednak zmuszony jest podkreślić w czołówce swego komentarza, że „Schroeder pozostał pesymistą wysuwając „generalne zastrzeżenia” wobec wszystkich propozycji francuskich”. (PAP)

zadowolenia, utrzymywania status quo, będzie miała katastroficzne skutki dla nowego pokolenia Europejczyków”.

Senator Pastore oświadczył, że członkowie Komisji Energii Atomowej, oficjalnie i nieoficjalnie, pojedynczo i grupowo, mówili dwóm prezydentom (tj. Kennedy’emu i Johnsonowi), że w opinii komisji wielostronne siły NATO nie są skuteczne.

Nieco odmienne stanowisko zajął senator Scott, demokrat z Pensylwanii, który stwierdził, że uzasadnione interesy bezpieczeństwa powinny mieć pierwszeństwo, nawet przed układem o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej. Zapewniając, że Niemcy zachodnie „są gotowe zrezygnować z chęci utworzenia wielostronnych sił nuklearnych, czy też ich wariantu oraz udziału w nich”, Scott dodał, że „kilku sojuszników europejskich pragnie aktywnie uczestniczyć w planowaniu i w realizacji obrony nuklearnej NATO, wobec czego „Stany Zjednoczone powinny zaspokoić te uzasadnione aspiracje”.

Rezolucję senatora Pastore poparto dotychczas w charakterze współautorów 53 senatorów, tj. większość członków Senatu. Podobną rezolucję zgłosił w Izbie Reprezentantów kongresman, Hollifield.

Celem rezolucji jest wzmocnienie pozycji USA w rozpoczynających się w dniu 27 bm. obradach konferencji rozbrojeniowej w Genewie, oraz ułatwienie ratyfikacji układu, gdyby został on zawarty. Szanse rychłego zawarcia takiego układu ocenia się w Waszyngtonie jako niezbyt wielkie. (PAP)

Przeciwko antynarodowej polityce

Dokończenie ze str. 1

ka (mówił m. in. o winie narodu niemieckiego i nienarodności granic zachodnich) dla telewizji NRE.

W dalszej dyskusji również polemizowano z poszczególnymi tezami orędzia biskupów podkreślając, że jest ono sprzeczne z najwyższymi interesami narodu polskiego. „Nie my stworzyliśmy piekła i nie my będziemy za nie przepraszać” — stwierdził Tadeusz Jesiołowski, b. więzień obozów koncentracyjnych opisując popełniony w nich bezmiar zbrodni. „List biskupów jest listem o upokarzającej treści. Czy można wybaczyć wymordowanie 6 mln. ludzi?” — mówił dr Franciszek Burian.

Następnie zabrał głos I sekretarz KW PZPR — J. Szydłak. Orędzie zostało odczytane w NRF — stwierdził — jako propozycja dialogu na temat granicy Odra — Nysa.

A więc na temat, który nie podlega dyskusji, bo społeczeństwo jednomyślnie uznaje na-

szą granicę zachodnią za nieodwracalny akt dziejowej sprawiedliwości.

Kardynał Wyszyński stwierdził, że orędzie posługuje się językiem katolickim. My jednak wiemy — kontynuował J. Szydłak — że w języku katolickim można wyrazić patriotyczne treści. Bo przecież w czerwcu 1965 r. we Wrocławiu ksiądz kardynał powiedział: „byliśmy tutaj i znów jesteśmy, wróciliśmy w dom ojczyzny”.

O co w polemice z biskupami chodzi? Nie o walkę z religią — stwierdził J. Szydłak — lecz o demaskowanie polityki sprzecznej z podstawowymi interesami narodu. Nie chodzi o odebranie kościołowi prawa do zabierania głosu na tematy polityczne, ale o zrozumienie faktu, że dostojnicy kościoła jako obywateli naszego kraju są również zobowiązani do lojalności. Stąd właśnie krytykujemy orędzie, a nie żaden inny z 55 listów, skierowanych do różnych państw, zapraszających do udziału w uroczystościach milenium chrztu. Krytykujemy orędzie, bo ono właśnie stworzyło pożywkę do antypolskich wystąpień.

Trzeba podkreślić, że adresat orędzia — episkopat zachodnoniemiecki w znacznej części składa się z tych dostojników kościelnych, którzy aprobowali hitlerizm. Jeden z kardynałów, wchodzący obecnie w skład episkopatu NRF, uznał faszyzm za „największą potęgę moralną w dziejach świata”. Biskupi nie mieczy nie protestowali, kiedy ginęły miliony ludzi, w tym tysiące księży. Z tego stanowiska episkopat NRF nie uznał za stosowne się wy tłumaczyć. Zrozumiałe, że w tej sytuacji społeczeństwo protestuje przeciwko orędziu biskupów polskich. Społeczeństwo pyta czy episkopat polski nadal podtrzymuje stanowisko wyrażone w orędziu, a dotyczące granicy zachodniej. Dopóki ta sprawa nie zosta-

nie wyjaśniona dopóty trudno kończyć dyskusję. Dyskusja, ona bowiem, a nie sankcje administracyjne, mogą doprowadzić do tego, by hierarchia kościelna zrezygnowała z polityki nie idącej w parze z dążeniami narodu.

Również w dniu wczorajszym posłowie: J. Szydłak, J. Makowski i B. Maciejewska spotkali się z władzami Gniezna reprezentowanymi m. in. przez I sekretarza KP PZPR — S. Kuleszę i przewodniczącego Prezydium MRN — T. Sobierskiego. Omówiono szereg spraw — m. in. z zakresu gospodarki komunalnej i mieszkaniowej oraz oświaty i zatrudnienia — mających istotne znaczenie dla rozwoju miasta. (y)

Delegacja CSRS zakończyła wizytę w Moskwie

20 stycznia w Komitecie Centralnym KPZR odbyło się spotkanie pierwszego sekretarza KC KPZR L. Breżniewa z pierwszym sekretarzem KC KPCz, prezydentem Czechosłowacji Antoninem Novotnym, który przybył do Moskwy z przyjacielską wizytą.

Przywódcy KPZR i KPCz wymienili informacje na temat przebiegu budownictwa komunistycznego i socjalistycznego w obu krajach, prze dyskutowali szereg problemów stosunków radziecko-czechosłowackich i dokonali wymiany poglądów na temat najważniejszych problemów obecnej polityki międzynarodowej.

W czwartek wieczorem powrócili do Moskwy do kraju pierwszy sekretarz KC KPCz, prezydent Czechosłowacji Antonin Novotny oraz członek Prezydium i sekretarz KC KPCz Jirži Hendrych. (PAP)

Ładunki wybuchowe „rozmiękczają” urebek w Zagłębiu Konińskim

Miotacze ognia i silnik lotniczy w walce ze zwałami śniegu

W ciągu ostatniej doby w wielu rejonach kraju znów wystąpiły silne opady śniegu nie pozwalając odpocząć zwłaszcza tym służbom PKP, które odpowiedzialne są za oczyszczanie szlaków kolejowych i sprawne działanie urządzeń bezpieczeństwa ruchu.

W najbardziej niewralicznym — Śląskim Okręgu Kolejowym — na wszystkich większych węzłach i stacjach uruchomiono specjalne szrotki mechaniczne i sprężarki powietrzne; w Częstochowie, Rybniku i Żorach wprowadzono znowu do akcji miotacze ognia, a na stacjach w Czarnelesiu, Rybniku i Raciborzu — nowoczesne odsnieżarki (tzw. rotacyjne).

Niezwykłe ofiarnie pracują kolejarze stacji towarowej w Gliwicach. W ciągu ubiegłej doby, mimo silnego mrozu i zawiei śnieżnej, sformowali oni ponad 5 tys. wagonów wysyłając poza teren Śląska przeszło 100 pociągów.

Cieńskie chwile przeżywali ostatnio także kolejarze stacji położonych na wschodzie kraju, gdzie raz po raz śnieżyce atakowały szlaki. Na stacji w Małaszewiczach trzeba było uruchomić do topienia śniegu lotniczy silnik odrzutowy, w Siedlach pracować olbrzymi pług wirowy. Taki sam pług torował drogę pociągom na linii Dorohusk-Rejowiec.

Mimo tak niekorzystnych warunków plan przewozu towarów przekroczono ostatniej doby o 34 tys. ton, a plan dwóch dekad bm, aż o ok. 200 tys. ton.

Do tych, którzy narażeni są najbardziej na ataki zimy i gdzie warunki pracy są najcięższe, należą również górniczy kopalni odkrywkowych węgla brunatnego „Adamów”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

Uwaga, kierowcy!

Komenda Milicji Obywatelskiej województwa poznańskiego wyzywa wszystkich kierowców pojazdów samochodowych, a w szczególności kierowców samochodów osobowego marki DKW, przejeżdżających w piątek 14. I. 1966 r. pomiędzy godziną 17 a 18 na trasie Ostrzeszów — Antonin — Ostrów Wlkp. lub w kierunku odwrotnym, o ogłoszenie się w Komendzie Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Ostrzeszowie względnie w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Poznaniu ul. Kochanowskiego 2a pokój 154 (telefon — 07 Ostrzeszów, albo KW MO Poznań — tel. 444-11 do 444-13, wewnętrzne 166, 207, 288).

Sprawa bardzo pilna. (na)

GŁOS WIELKOPOLSKI redakcja Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ulica Grunwaldzka 19. Centrala: tel. 611-21 (cały wysłany dziennie). Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w - 8

Ostatni ukłon Sherlocka Holmesa

Przekład Izabelli Dąbrowskiej

55

Chodziło mi głównie o stwierdzenie, w jakim stopniu jej uszy wykazywały rodzinne podobieństwo z siostrą. Poza tym, oczywiście, miała nam udzielić bardzo cennych wskazówek, w co jednak w głębi ducha nie wierzyłem. Musiała dowiedzieć się o sprawie już poprzedniego dnia, bo całe Croydon trzęsło się od plotek i ona jedna mogła zrozumieć dla kogo była przeznaczona przesyłka. Gdyby miała zamiar dopomóc do wymierzenia sprawiedliwości, mogła się już do tej pory skomunikować z policją — w każdym jednak razie uważałem za swój obowiązek odwiedzenie jej, więc pojechaliśmy do Wallington. Tam dowiedzieliśmy się, iż nadejście przesyłki — bo jej choroba dąta się od tamtej pory — przypadało na o zaburzenia umysłowe i gorączkę. Było wówczas całkiem jasne, iż zrozumiała całe znaczenie tego faktu ale równie jasne, że na jakakolwiek pomoc z jej strony przyszedł nam jeszcze trochę poczekać.

W gruncie rzeczy byłśmy całkiem niezależni od jej pomocy, gdyż odpowiedź na nasze wątpliwości czekała na nas na posterunku policyjnym, dokąd Alcar nadesłał odpowiedź na mój telegram. Nie trzeba było nic więcej. Dom państwa Brownerów zamknięty był od kilku już dni a sąsiedzi przypuszczali, że pani Browner pojechała w odwiedzin do rodziny na południu Anglii. W biurze okrętowym powiedziano, że Browner wyjechał na statku „May Day”, który ma przybić do portu nad Tamizą jutro pod wieczór. Tam już będzie go oczekiwał nasz nieoceniony Lestrade i jestem przekonany, że dowiemy się wówczas wszelkich dalszych szczegółów.

Przewidywania Sherlocka Holmesa sprawdziły się co do joty. W dwa dni później otrzymał pocztą pakiet kopert w której poza krótką notatką Lestrade'a było jeszcze kilka stron maszynopisu.

— Jak powiedziałem, Lestrade już co ma w rekach — powiedział Holmes, rzucając na mnie okiem. — Może zainteresuje cie treść jego listu: Posłuchaj tylko:

56

„Szanowny Panie Holmes!”

Zgodnie z planem, jaki ustaliliśmy celem sprawdzenia czy nasze teorie są słuszne — (owo „nasze” brzmi raczej ładnie, nie uważasz?) — wczoraj o godzinie 18 udałem się na przystań im. księcia Alberta i wszedłem na pokład statku „May Day” należącego do Linii Okrętowych Liverpool Dublin i London Steam Packet Comp. Na moje zapytanie, dowiedziałem się, iż na statku znajduje się steward, James Browner, który jednak przez cały czas podróży zachowywał się tak nieemożliwie, że kapitan zwołał go o obowiązków. Zszedłem do jego kajuty, gdzie zastałem go siedzącego na prycy, z twarzą ukrytą w dłoniach i kołyszającego się bezmyślnie w tył i naprzód. To wysoki, krzepki facet, wycelony i bardzo — śniady — bardzo podobny do tego Aldridge'a, który nam pomagał w tej sprawie z pralnią. Zerwał się na równe nogi na mój widok i już przyłożył mi rękę do ust, żeby wezwać moich ludzi, on jednak zupełnie nie usiłował się bronić, tylko apatycznie wyciągał do mnie ręce, żeby mu nałożyć kajdanki. Zrewidowałem kajutę i walizkę, lecz prócz dużego, ostrego noża, takiego, jakich zwykłe używają marynarze, nie znaleźliśmy nic, co by go obciążało. Okazało się jednak, iż niepotrzebne są żadne inne dowody rzeczowe, ponieważ go doprowadziliśmy do na policję. poprosił inspektora o pozwolenie złożenia oświadczenia. Oczywiście, zeznanie spisał nasz stenograf w trzech egzemplarzach, z których jeden przy mniejszym załączam. Jak od początku przewidywałem, sprawa okazała się całkiem prosta, mimo to jednak jestem bardzo panu zobowiązany za pomoc w dochodzeniach. Z uprzejmościami pozdrowieniami, pozostaje pański szczerze oddany — G. Lestrade”.

— Hm... — mruknął Holmes — dochodzenia były rzeczywiście całkiem proste — mam wrażenie jednak, iż wtedy, kiedy się do nas zwrócił po raz pierwszy o pomoc — nie wydały mu się takie łatwe. Zobaczymy jednak, co sam Jim Browner ma nam do powiedzenia. Oto jego zeznanie, sporządzone przed inspektorem Montgomerem na posterunku policyjnym w Shadwell, w brzmieniu dosłownym:

(c. d. n.)

Gdyby tę prawdę zrozumieć wszyscy pracownicy najrozsądniejszego zakładu pracy, gdyby z równym zrozumieniem i konsekwencją przestrzegała jej administracja tychże placówek — kształcenie dorosłych w zakresie szkoły podstawowej przestałoby być problemem społecznym. Stałoby się sprawą osobistą każdego robotnika. Dla jednego — sprawą ambicji, dla drugiego — warunkiem utrzymania niezbędnego dla rodziny standardu życiowego. Poza nielicznymi jednostkami, które z takich czy innych względów zrezygnowały już z dalszego awansu zawodowego, a co za tym idzie — życiowego, możliwość osiągnięcia coraz to wyższych szczebli w swoim zawodzie jest dla każdego człowieka najbardziej chyba mobilizującym bodźcem działania. Działaniem zaś najprostszym i najbardziej prawidłowym jest w tym przypadku uzupełnienie wiedzy z zakresu 7 klas szkoły podstawowej, co stanowi niezbędny próg dla dalszego podnoszenia umiejętności zawodowych. Np. — zdobycia tytułu wykwalifikowanego robotnika czy też mistrza zawodu.

Współdziałające (owocnie i zgodnie) na tym polu instytucje: WKZZ oraz Kuratorium stwierdzają, iż obecnie rola ich polega nie tyle na propagowaniu oświaty wśród dorosłych, ile na właściwym jej organizowaniu i strzeżeniu prawidłowego wykonywania, związanych z tym zagadnieniem, obowiązków przez administrację zakładów pracy. Pięć dzielnicowych szkół podstawowych dla pracujących w Poznaniu zawsze ma dostateczną liczbę kandydatów. Przeważają wśród nich ludzie po trzy-

Bez 7 klas nie ma awansu

dziesiątce, najczęściej odpowiedni już za rodzinę, najczęściej — z dłuższym stażem pracy. Ci, którzy rozumieją, że nauka ułatwi im życie w sposób bardzo realny i konkretny. Ze pomoże w pełniejszej jego stabilizacji. Ze wesprze poczucie własnej godności. Mimo to, uchwalony przed pięcioma laty wojewódzki plan oświaty dorosłych wykonany został w 82 procentach. Zastanówmy się jednak, czy owe 82 procent to „tylko” czy „aż”.

Główna linia frontu w walce z niepełnym wykształceniem podstawowym przebiega wśród robotników. Tu właśnie sytuacja kształtuje się tak, jak o tym wspomnieliśmy na wstępie. Kto swą pracę traktuje serio, kto chce pozostać w swym zawodzie, kto myśli o przyszłości, o stopniowym opanowywaniu coraz to nowych tajemników swego zawodu, wróżących awans — ten zaczyna również myśleć o nauce. Są pewne gałęzie przemysłu, jak np. przemysł ciężki, czy chemiczny, w których przeciętny pracownik fizyczny doskonale zna i rozumie swoje obowiązki z zakresu uzupełnienia wiedzy ogólnej. Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 810 z 1956 roku wszyscy pracownicy w wieku od 18 do 35 lat obowiązani są uzupełnić swe 7-klasowe wykształcenie; starsi najczęściej sami tu rozumieją wartość nauki.

Ale są i inne resorty. Takie, jak przede wszystkim budownictwo, gospodarka komunalna, przemysł terenowy. Tu pracownik „kupi” się na pniu”, przyjmuje się do pra-

cy byle kogo, bo i tak wiadomo że przeważnie długo miejsca nie zagraje. Stąd pracownicy sezonowi, przypadkowi, zmieniający się nieustannie — „nieuchwytni” dla statystyk, kursów i szkół. Tu najczęściej trafiają siedemnasto- czy osiemnastolatki z nieukończoną „podstawówką”, którzy nagle zapragnęli zarabiać własne pieniądze, tu przyczodzą — gospodarzom dotychczas na własnym kawałku ziemi — chłopcy, którzy chcą dorobić. Ani jedni, ani drudzy nie mają żadnych kwalifikacji zawodowych, a braku w wykształceniu ogólnym zamykają im drogę do ich zdobycia. Po roku zmieniają pracę, szukają szczęścia i zarobków gdzie indziej. To są właśnie ci, „dzięki” którym plany Kuratorium i związków zawodowych nie dadzą się realizować w 100 procentach.

Osobną i niemal niedostępną grupą ludzi dorosłych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej, są chłopcy. Związka ci z gospodarstw indywidualnych i spółdzielni produkcyjnych. Wojewódzki Zarząd PGR już dwa lata temu zawarł bowiem z Kuratorium umowę o kształceniu swych pracowników, na podstawie której rocznie na każdym z około 100 kursów przyszkala się około 1200 ludzi. Gospodarujących „na swoim” najtrudniej przekonać o potrzebie i korzyściach uczenia się. Dlatego tutaj właśnie potrzebna jest pomoc w agitacji za oświatą. Nieocenionymi sojusznikami wobec tych, których ani bodźce ekonomiczne, ani sank-

cje administracyjne (nie stosowane tutaj) nie skłaniają do szkoły mogą się okazać aktywności ze związku młodzieżowego, z kółek rolniczych, z zarządu spółdzielni. Niemniej efektywne mogłyby okazać się pewne sugestie ze strony miejscowej inteligencji, mającej respekt w środowisku wiejskim, a więc np. agronoma, lekarza, zootechnika, nie mówiąc już oczywiście o nauczycielu.

Tymczasem, jak dotychczas, właśnie w powiatach praca w dziedzinie oświaty dla dorosłych idzie bardzo opornie. Inspektor szkolny nie ma tu sojusznika w postaci przedstawiciela związków zawodowych z placówki powiatowego „szczebla”. Jest sam, sam apeluje do miejscowych zakładów pracy, dziesiątki razy chwytając za telefon i tyleż wizyt składając. O ile nawet tutaj coś załatwi — ogólny plan jego pracy w tej dziedzinie zawsze będzie „zawalany” — zwłaszcza jeśli ma na swym terenie większość gospodarstw indywidualnych lub spółdzielczych.

Wszystkie te sprawy, które zebrano przy podsumowaniu 5-letniego okresu objętego wspomnianym planem, omawiane będą dzisiaj na specjalnym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Spodziewamy się, iż obradujący w tym dniu działacze oświatowi wysuną wiele nowych projektów, które utworzą drogę „siedmiolatki” wśród dorosłych.

WANDA CHILA

Gibraltar blokuje przystąpienie Hiszpanii do NATO

Na południu Europy niespodziewanie zaostrzył się konflikt pomiędzy Hiszpanią a Anglią w sprawie Gibraltaru. Rząd hiszpański ogłosił deklarację, protestującą przeciwko zamierzniom utworzenia w Gibraltarze bazy militarnej dla NATO.

„Gibraltar — czytamy w deklaracji — w obecnych warunkach nie może być uznany przez rząd hiszpański za punkt oparcia dla sił zbrojnych NATO. Jesteśmy świadomi wszelkich konsekwencji, jakie powstaną na skutek naszego oświadczenia”.

Hiszpania w ten sposób po raz pierwszy zajęła stanowisko wobec Gibraltaru na wypadek wojny, anulując tym samym jego znaczenie jako militarnego punktu oporu Wielkiej Brytanii — członka NATO. Rząd angielski uważał dotychczas Gibraltar automatycznie za bazę dla NATO.

Spór o Gibraltar trwa już od wielu

lat. Lecz zaczął przybierać na sile w miarę usamodzielniania się kolonii angielskich po drugiej wojnie światowej. Jeszcze niedawno Londyn sugerował ludności Gibraltaru ogłoszenie niezawisłości (w duchu neokolonializmu) i za warcia umowy z Anglią, co oznaczałoby powiązanie na trwałe rządu gibraltarskiego z Wielką Brytanią. Przeciwno temu manewrowi Anglii zaprotestowała Hiszpania, powołując się na tekst umowy z 1713 roku, zawartej w Utrechcie. Według niej w razie jej wygaśnięcia, Gibraltar zostaje zwrócony Hiszpanii, ogłoszenie zaś niepodległości byłoby złamaniem umowy.

Na ostatnim posiedzeniu hiszpańskiego parlamentu minister spraw zagranicznych Castiella przedłożył „czerwoną księgę” dokumentów w sprawie Gibraltaru i oświadczył, że Hiszpania posiada umowy wojskowe tylko z Portugalią, oraz ograniczoną umowę ze Stanami Zjednoczonymi z 1963 roku. Natomiast porozumienia wojskowe z Francją w sprawie wspólnych manewrów floty hiszpańsko-francuskiej na wodach przybrzeżnych tych państw są jedynie następstwem dobrosąsiedzkich stosunków. Oddanie przez Anglię Gibraltaru do dyspozycji NATO byłoby przekazaniem jego terytorium trzeciemu państwu wbrew umowie utrechciej.

Madryt, ogłaszając swą deklarację, chce zmusić Anglię do rozmów w sprawie przekazania Hiszpanii suwerenności nad Gibraltarem i przekształcenia go w drodze kompromisu we wspólny hiszpańsko-angielski punkt militarny.

Oświadczenie rządu hiszpańskiego posiada duże znaczenie polityczne dla członków NATO, gdyż dowodzi, że Hiszpania nie zamierza przystąpić do Pakty Atlantycznego, dopóki sprawa Gibraltaru nie zostanie w myśl planu rządu hiszpańskiego pomyślnie rozstrzygnięta. Osiłbia to pozycję NATO na Półwyspie Iberyjskim i zmusza rząd angielski do szukania kompromisu w rozmowach z rządem hiszpańskim.

Amerykański minister spraw zagranicznych Dean Rusk w czasie swych odwiedzin Madrytu został poinformowany o stanowisku rządu hiszpańskiego w sprawie Gibraltaru, i motywach „anty — NATO-wskiego” kroku Hiszpanii.

Londyn, jak zwykle tradycyjnie, działa na zwłokę, rozmów nie wszczynając, mając nadzieję, że rozwój stosunków międzynarodowych ułatwi rozwiązanie konfliktu.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

Dnia 19. I. 1966 r. zmarła nagle nasza nieodżałowana koleżanka, sumienna lekarka, oddana całym sercem pracy zawodowej

Dr Janina Kozłowska

dlugoletni członek Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego i były starszy asystent Kliniki Dermatologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w sobotę, dnia 22. I. 1966 r. o godz. 13.30 na cmentarzu na Junikowie.

POLSKIE TOW. DERMATOLOGICZNE
Oddział Poznański

15498g

Dnia 18 stycznia 1966 r. zmarł długoletni i zasłużony kierownik Wydziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

Alfons Beisert

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami państwowymi. W Zmarłym straciłmy wzorowego i oddanego kierownika, kolegi i wychowawcę młodych kadr.

Pogrzeb odbędzie się 22 stycznia o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego Pamięci!

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składają:

RADA ZAKŁADOWA — P. O. P. — DYREKCJA ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH Oddział w Poznaniu

K426

Dnia 18 stycznia 1966 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia i ofiarnego trudu żywot, przeżywszy lat 89, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i ukochana matka, babcia, prababcia, teściowa i ciocia, śp.

Helena Thomasowa

z Mackiewiczów

Wyprowadzenie drogiej zwłok nastąpi w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10 z domu żałobny w Turwi do kościoła parafialnego w Wysokich.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Turew, Poznań, Wieluń, Dzieńnica Góra, Praga, Czeska, Kielce, Zagan, Kraków, Gdańsk, Wreszcz — Orłowo, Warszawa, Melbourne (Australia).

15450g

WICEPREZESOWI ZARZĄDU OKRĘGU

POLSKIEGO ZWIĄZKU WĘDKARSKIEGO

Mgr. Z. Kędziorze

z powodu śmierci

ŻONY

SERDECZNE WYRAZY ŻAŁU I WSPÓŁCZUCIA

składają

15451g

KOLEDZY

Dnia 18 stycznia 1966 roku zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 58, śp.

Franciszek Owsianowski

Nabożeństwo żałobne i pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10 w Śniecińskich, o czym zawiadamia Krewnych, Przyjaciół i Znajomych pogrążona w smutku

RODZINA
Polwica, Poznań, Lipiany, Gdańsk, Wiecbork, Szczecin, Annapole, Warszawa.

15447g

Dnia 19 stycznia 1966 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza, nigdy niezapomniana matka, siostra, babcia, teściowa śp.

Stefania Kemnic

z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu parafialnym na Górczynie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona

DZIECI I RODZINA

Poznań, Niecała 2.

15466g

Dnia 20 stycznia 1966 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa i najtroskliwsza matenka, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 54, śp.

HELENA PAWLICKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają

W głębokim smutku pogrążeni

MAŁŻ z SYNAMI I RODZINA

Poznań, ul. Garbary 34.

15518g

Różne

Tańców ucze. Poznań.

Mickiewicza 27 m. 7.

15073g

Przyjme do wykonania

prace tokarskie długości

do 2 mb oraz przetaczanie

bebnów hamulcowych. Warsztat Ślusarski, Poznań, Głogowska

86a.

14981g

Dnia 18 stycznia 1966 r. zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 67, mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec i dziadek, brat, szwagier, teść i wujek, śp.

Józef Nowacki

powstaniec wielkopolski 1918/19,

o czym zawiadamiają

w ciężkim smutku pogrążona

ŻONA z DZIEĆMI I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 21 stycznia 1966 r. o godz. 14 z kościoła św. Antoniego na cmentarz przy ul. Bema w Ostrowie Wlkp.

Ostrów Wlkp., Poznań, Katowice, Chojnice.

15406g

Dnia 18 stycznia 1966 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Jan Olejnik

Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 10.30, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Bninie,

o czym zawiadamia

pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Czmoń, Bnin, Kórnik, Poznań, Grodzisk.

15484g

Dnia 19 stycznia 1966 r. zakończyła pracowity żywot, najukochańsza żona — przyjaciół, matka, córka i siostra

Dr Janina Kozłowska

z domu Leśniewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrążona w głębokiej żałobie

RODZINA

Poznań, ul. Chociszewskiego 48.

15461g

dzisiaj w Radio i Telewizji

RADIO — PROGRAM I — fala 1322 m i UKF (do godz. 19.05 i od 23 do 3) 69,74 MHz: — 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Dla kl. VI — pt. „Wywiad z wielkim podróżnikiem”; 9.30 Gra Ork. Mantovani; 9.40 Dla przedszkoli; 10 Katedroskop kulturalny; 11 — „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11.10 Muz. ludowa różnych narodów; 12.25 Rolniczy kwadrans; 15 Dla kl. I i II — pt. „Pada, pada śnieg”; 13.20 Muz. polska; 13.40 Swojskie melodie; 14 „Ludwika” — fragm. opow.; 14.15 Kompozytor tygodnia — M. Rimski-Korsakow; 15.05 Dla szkół średnich — pt. „Dwa kwadransy historii”; 15.30 Rozmaitości muzyczne; 16.10 Studio „Rytm”; 16.35 Progr. młodzieżowy; 17.05 Kultura plinie poszukiwana; 17.45 Poradnik językowy; 18.05 Konc. dnia; 18.45 Kurs jęz. rosyjskiego; 19.25 Felieton gospodarczy; 20.30 Progr. wieczoru; 20.35 „Nasz przyjaciel Meritarte” — fragm. książki; 21.25 Reportaż literacki; 21.55 Kwartety smyczkowe Antoniego Dworzaka — Kwartet smyczkowy E-dur op. 80; 22.22 Mel. rozrywkowe; 22.35 Notatnik kulturalny; 23 „Świat dziś wieczorem”; 23.59 Zakończenie nadawania programu; 0.05 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 18, 20, 0.01, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II — fala 407 m i UKF 66,62 MHz: — 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Spot.; 9.05 Konc. dnia; 9.30 Public. międzynarod.; 10.25 Mel. rozrywkowe; 10.40 Z życia ZSRR; 11 Elementarz muzyczny; 13.20 „Spotkanie z Leninem” — fragm. wspomnień I. Popowa; 13.45 Muzyczny tydzień Poznań; 14.30 Mel. Technika; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.22 Mel. rozrywk.; 15.30 Dla dzieci — odc. 1 opow. pt. „Dziadkowi chłopcy”; 17.12 Rozmaitości muzyczne; 17.40 Aud. sport. pt. „Czy naprawdę biała plama?”; 18.45 „Klub Enzyklopedii Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Echa” europejskich festiwali muzycznych; 20.14 „Tab” — fragment pow.; 20.34 D. e. koncertu; 22.05 Teatr Poezji — „Słowo o wyprawie Igora”; 22.35 Muz. tan. WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.06, 16, 19, 21.28, 23.50.

TELEWIZJA: 9.55 Dla kl. VII z cyklu: „Zajęcia techniczne” — pt. „Lampa własnego wyrobu”; 12 Dla kl. II — „Proszę — dziękuję — przepraszam”; 14.30 Sprawy — międzynarod. zawodów narciarskich w Wiśle — 1 konkurs skoków o Puchar Beskidów; 16.50 Wiadomości; 16.55 „Miś z okienka”; 17.10 Dla młodych widzów — „Zrobimy to sami”; 17.25 „Podwodne przygody” — film seryjny; 17.55 — „Z drugiej strony szklanego ekranu” — skrzynka ZURT-u; 18.10 „Problemy eksportera” — reportaż z Krakowskich Zakładów Armatur; 18.30 Magazyn Medyczny; 19 „Wielokronika”; 19.20 Niespodzianka na dobranoc; 19.30 Dziennik; 20 Reportaż filmowy „Ziemia południa”; 20.15 „Dziśki smoki” — reportaż filmowy; 20.30 Łódzki Teatr TV — „Henryk IV” — dramat Luigi Pirandello; 21.50 „10 minut recenzji”; 22 Dziennik; 22.10 „Twoja ulica”; Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

Kurs racjonalnej organizacji pracy

Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa organizuje czwarty roczny kurs techniki organizatorskiej dla tej grupy pracowników, którzy specjalizują się w badaniu i wdrażaniu metod prawidłowej organizacji pracy w konkretnych warunkach przedsiębiorstw.

Główny nacisk położony jest na racjonalną organizację produkcji i procesów pomocniczych.

Program kursu, przewidzianego jako zaoczne studium, oparty jest o przedmiot w dziedzinie techniki badania i usprawniania pracy, t. zw. „Work Time Study”, której celowość została pozytywnie oceniona przez Komitet Nauki i Techniki.

Zgłoszenia na kurs przyjmuje Ośrodek Doskonalenia Organizatorów Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Bydgoszczy, ul. Skłodowskiej Curie 26. (na)

„Magiel” występuje w kawiarni „W-Z”

W kawiarni „W-Z” w każdy piątek i niedzielę występuje kabaret aktorów „Magiel”. Jego premierowe przedstawienia w Klubie Związków Twórczych „Arsenal” spotkały się z najwyższym uznaniem i recenzentów i publiczności.

Bawią widzów dowcipnymi tekstami i piosenkami znani aktorzy scen dramatycznych: Aleksandra Konciewicz, Hanna Wróblówna, Jacek Flur, Rajmund Jakubowicz i kapitałny wprost Tadeusz Wojtych!

Teksty pierwszego programu, któremu patronują „Express Poznański”, Estrada oraz dyrekcja PZG-Kawiarnie — opracował Andrzej Trzós, oprawa scenograficzna — Ryszard Grajewski, przy fortecianie — Rajmund Nowicki. (na)

W pierwszych dniach stycznia — po kilkunastodniowych obserwacjach — wyraziliśmy powątpiewanie, czy dobry był pomysł wprowadzenia na linię nr 10 dwu wozów z automatami „Krab” do sprzedaży biletów („Głos” z 6 bm. — „Pomysł niezbyt przemysłowy”). Sugerowaliśmy także, że trzeba było zainstalować w wagonach wspomnianej linii równocześnie także automaty „Krab” do kasowania biletów, uprzednio kupowanych np. u konduktora. Nie utrudniałoby to jazdy którymkolwiek wagonem „dziesiątki” z braku np. monety 20- lub 50-groszowej.

Dyrekcja MPK odpowiedziała nam, że taki w istocie był zamiar, ale zawiódł producent automatów „Krab” w Swidnicy. Dość późno zawiadomili on poznańskie MPK, że zamówione automaty może dopiero dostarczyć w tym ro-

INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzaniem prac eksploatacyjnych — nastąpiła w dniu 22. I. 1966 r. w godz. 8 — 13 dla ulic: Grochowskiej (nr 57-73), nieparzyste i 78-100, parzyste raz blok 40, Marceleskiej (nr 70-76 — parzyste i Jesiennej (nr 54-60 — parzyste); w dniu 22. I. 1966 r. w godz. 7-12 dla ulic: Koźiej, Gołębiej Świętosławskiej, Szkolnej (od Paderewskiego do Jaskółczej), Murnej, Sierociej (od Paderewskiego do Koźiej), Paderewskiego (nr 1-6), Wrocławskiej (nr 1-15); w dniu 23. I. 1966 r. w godz. 7-11, Zeylanda, Świerczewskiego (od Roosevelta do Ogr. Zoolog. — nieparzyste), Gajowej (od Zwierzyńskiej do Świerczewskiego), Zwierzyńskiej (nr 1-17) (M-72).

„Fakty i komentarze polityczne oraz światopoglądowe” — to tytuł prelekcji red. R. Czarnieckiego dnia 19. I. 1966 r. w Klubie Wolnej Młoty, ul. Woźna 12.

Komenda Dzielnicy MO — Jeżyce prowadzi dochodzenie w sprawie napadu rabunkowego, dokonanego 9 stycznia br. o godz. 23.30 na ul. Jeżyckiej na mężczyznę w stanie nietrzeźwym. Kierowca tak sówki osobowej, który przewoził sprzedawcę, „Maltanska” trzech mężczyzn w okolicy Szpitala im. Raszei przostony jest o pilne zgłoszenie do Komendy MO Jeżyce, pok. 6, w godz. 8-16.

Ta sama Komenda MO prowadzi dochodzenie w sprawie kradzieży kur rasy „Karmazyn”, dokonanych w okresie od 5 do 8 bm. w godzinach wieczornych w Poznaniu. Osoba poszkodowana przostona jest o zgłoszenie się w podanej jednostce MO, ul. Kochanowskiego 16, pok. 22 w godz. 8-16.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” podaje do wiadomości, że na drugi semestr roku 1965/66 przyjmie dodatkowo zapisy na kursy języków angielskiego (I i II stopień) oraz francuskiego i niemieckiego (I, II i III stopień). Zapisy przyjmują się codziennie (z wyjątkiem sobót) w Szkole Podstawowej nr 7, ul. Słowackiego 58/60 w pawilonie.

Decydujący etap

Za półtora roku koniec kłopotów z wodą?

Żywo jeszcze mamy w pamięci ciężką ubiegłoroczną zimę, kiedy to następowały przejściowe, ale krótkie na szczęście, zakłócenia w dostawie wody dla Poznania. Był to okres, w którym lokatorzy wyższych pięter domów, znajdujących się w dzielnicach zachodnio-północnych otrzymywali wodę tylko dwa lub trzy razy w ciągu dnia.

Trudno powiedzieć, czy w okresie obecnej zimy będziemy mieli także do czynienia z tego rodzaju trudnościami. Jeżeli panujące mrozy nie ustąpią, to w lutym i w marcu możemy mieć kłopoty. Średnia roczna wydajność pracującego obecnie ujęcia wody spada bowiem znacznie w lutym i w marcu a dopiero na wiosnę i w lecie podnosi się do wymaganych wskaźników. Poznańskie wodociągi przygotowały na luty i marzec kilka rezerwowych studni, które mają dostarczać dodatkowe ilości wody. Jeżeli chodzi o styczeń, to sytuacja jest znacznie lepsza niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Notuje się jednak systematyczny spadek wody w studniach zbiorczych, co w konsekwencji (jeśli mrozy nie ustąpią) może zmniejszyć za kilka tygodni wydajność działającego ujęcia.

Zdecydowany zwrot w za-

opatrzaniu miasta w wodę nastąpi po przekazaniu do eksploatacji budującego się obecnie nowego ujęcia wody. Początkowo planowano zakończenie pierwszego etapu pod koniec 1968 roku. Jednak po interwencji i pomocy Prezydium RN Poznania oraz wojewódzkiej instancji partyjnej podjęto decyzję o skróceniu cyklu budowy i uruchomieniu ujęcia już w III kwartale 1967 roku, a więc 9 miesięcy przed planowanym terminem. W związku z tym nastąpiło spieczętowanie robót na poszczególnych odcinkach budowy. Inwestor miał największe kłopoty ze znalezieniem wykonawcy na budowę skomplikowanych zbiorników. Wreszcie w lipcu ub. roku zlecenie przyjęło Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Kiedy w listopadzie sezon budowlany został przerwany przez krótkotrwałe, ale ostre mrozy, wydawało się, że roczny plan przerobu nie będzie w żadnym wypadku wykonany. Jednak i tu z pomocą pośpieszyło miasto; wydelegowało ono na budowę kilkunastu pracowników z przedsiębiorstw komunalnych oraz cały dostępny ciężki sprzęt. Pokonano także trudności w dostawie materiałów, a zwłaszcza żwiru.

Wszystkie te przedsięwzięcia pozwoliły na wykonanie planu rocznego w 101,1 procentach. Trzeba chyba podkreślić wysiłek załogi „Hydrobudowa 9”, która nadrobiła zaległości powstałe w wyniku systematycznego niewykonania planów przez przedsiębiorstwo z Łodzi. Fakt wart uwagi chociażby dlatego, że dotychczas na dużych budowach miejskich (np. trasa Chwaliszewska i nowa gazownia) wykonawcy spoza Poznania spisywali się o wiele lepiej od przedsiębiorstw poznańskich.

Rok bieżący można bez przesady nazwać decydującym okresem budowy. Zadania tegoż roku są o 30 procent większe niż w 1965 roku i ich wykonanie zależne jest w dużym stopniu od terminowych dostaw aparatury z importu oraz z Ostrowa, gdzie tamtejsze Zakłady Automatyki Przemysłowej przygotowują większość urządzeń dla nowego ujęcia. Ponieważ prócz głównych wykonawców na budowie pracować będzie wiele

mniejszych przedsiębiorstw, trzeba bardzo starannie pilnować harmonogramu, tak aby wszystkim zapewnić na czas front robót.

Wiele też zależy od postawy i zrozumienia nie tylko dyrekcji przedsiębiorstw pracujących na budowie, ale przede wszystkim od samych pracowników. Ich bowiem głównie rękami budowane jest ujęcie, na które z niecierpliwością czekają mieszkańcy naszego miasta. Spodziewają się oni, że za półtora roku nastąpi koniec kłopotów z wodą. Oby tak było. (st)

Nowa centrala dopiero w lutym

Junikowo należy do dzielnicy, na których terenie powstają liczne zakłady przemysłowe i budynki mieszkalne. Wiele tych instytucji jak również osób prywatnych, występowało pod adresem Poczty z prośbą o zainstalowanie telefonu. Jednak zdecydowaną większość tych podań musiało zalać odmownie, gdyż brak było na tym terenie łączności telefonicznej, do których można by podłączyć nowe aparaty.

Sytuacja miała zmienić się w pierwszych dniach stycznia z chwilą oddania do użytku nowej centrali telefonicznej. Niestety, termin ten przesunęto na drugą połowę lutego i w związku z tym zainteresowani będą musieli uzbroić się jeszcze w cierpliwość. Przyczyną zwłoki są kłopoty natury technicznej, polegające na trudnościach połączenia centrali produkcji krajowej z urządzeniami Siemens, które zainstalowane są jeszcze w niektórych centralach w Poznaniu. (s)

Jutro losujemy atrakcyjne nagrody

Na jutrzejszy Wieczór Karnawałowy Czytelników „Głosu” atrakcyjne i wartościowe nagrody ufundowali:

PHD „Jubiler”, PGL „Koziołki”, Zakłady Koncentratów Spożywczych, MHD Art. Włókienniczych, PZG „Kawiarnie”, Fabryka Kosmetyków „Lechia”, „Wazrywa-Owoce-Kwiaciarnie” Bar „Krekucha” przy Wojewódzkiej Radzie Łowieckiej, Spółdzielnia Pracy „Fotos”, artysta plastyk Ryszard Kulm, artyści plastycy — członkowie Sekcji Grafiki ZPAP — Danuta Cholewczyńska — Derwichowa, Zbigniew Kaja, Stanisław Mrowiński, Tadeusz Nowicki (Not), Eugeniusz Rosik i Zygmunt Salata, optycy — L. Bentkowski i B. Salwińska. (n)

Zwiasun wiosny

Za oknami mróz i śnieg i nikt z nas nie myśli jeszcze o wiosnie. A jednak...

Mariolka Woźna, uczennica kl. VIIb szkoły przy ul. Jarochowskiego, na oknie swego domu znalazła żółtego motyla, którego przyniosła do naszej redakcji. „Kapuśniaczek” czuje się dobrze i w redakcyjnych pokojach fruwa z kwiatka na kwiatku. (ino)

Wielkopolscy piłkarze obradują

Delegaci najsilniejszego związku sportowego — piłki nożnej, obradując będą w niedzielę, 23 bm w Poznaniu. Przedmiotem obrad będą sprawy: organizacyjne, szkoleniowe, organizacji imprez itd. Początek obrad o godz. 10 w sali konferencyjnej Domu Kultury MO w Poznaniu przy ul. Grunwaldzkiej 22.

PZPN Okręg Poznański, posiadając bardzo liczny zespół pracowników społecznych, który składa się ze 120 osób. Dla usprawnienia pracy zarządu i lepszego zaspokojenia potrzeb terenu, oraz ściślejszego powiązania większych ośrodków naszego województwa z zarządem, pracowali w okresie sprawozdawczym 4 podokreśli rozgrywek, których siedzibą są w Lesznie, Koninie, Pile i Ostrowie.

W ramach kontaktów zagranicznych, drużyny okręgu poznańskiego rozegrały liczne spotkania. Reprezentacja okręgu odbyła 8 spotkań, drużyny juniorów — dwa, a klubowych meczów rozegrano 26. Zagraniczne kontakty, niezależnie od walorów szkoleniowo-sportowych, przyczyniają się do wymiany doświadczeń w zakresie organizacyjnym i zacieśniania przyjaznych stosunków pomiędzy sportowcami. Wszystkie me-

cze międzynarodowe cieszyły się dużym zainteresowaniem — szczególnie w Gnieźnie, Chodzieży, Koźminie i Wrzesznie.

Na przełomie 1964 i 1965 roku istniejący przy POSTiW wojewódzki ośrodek dla juniorów — przekształcił się w Szkołę Piłkarską, skupiającą młodzież w wieku 12-15 lat, nieprzeznaczoną w klubach. Na obóz, zorganizowany w Sierakowie, trafili uzdolnieni, młodzi piłkarze. Z uczestników szkółki wytypowano dwie drużyny, które zostały zgłoszone do rozgrywek mistrzowskich trampkarzy w sezonie 1965/66 r.

Przy Zarządzie Okręgowym działają specjalne komisje — sekcje: szkoleniowa, młodzieżowa, szkółek piłkarskich, trenerska, piłkarskiej wiejskiej, wydział gier i dyscypliny oraz lekarska.

Władze okręgu poznańskiego opracowały obszerny plan pracy, który przedstawiony zostanie delegatom na zbliżającym się sejmiku. Uchwały, które zostaną podjęte, mają przyczynić się do dalszego uaktywnienia działalności piłkarstwa w naszym województwie. (p)

dalekopisem

MISTRZOSTWA POLSKI W JEZDZIE FIGUROWEJ

W Łódzkim Pałacu Sportowym rozpoczęto mistrzostwa Polski w jeździe figurowej na lodzie. W mistrzostwach bierze udział 83 łyżwiarzy i łyżwiarek.

W czwartek startowały zawodniczki klasy drugiej wykonując jazdę obowiązkową. Prowadzi Janina (Społem Łódź) 262,1 pkt. przed Majką (Krakowianka) 252 pkt. i Osmańską (Wisła Toruń) 246,1 pkt.

ZWYCIĘSTWO KOSZYKAREK WISŁY

W ćwierćfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w koszykówce kobiet koszykarki Wisły pokonały drużynę mistrza Jugosławii, Radnicki 83:64 (39:37).

TENIS STOŁOWY

Spotkanie ćwierćfinałowe Klubowego Pucharu Europy drużyn męskich w tenisie stołowym, rozegrane w Bukareszcie, między zespołami: KSM (Cluj) i Olimpią (Lublana — Jugosławia), zakończyło się zwycięstwem Rumunów — 5:0.

ZMIANY W ZARZĄDZIE PZLA

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. zarząd Polskiego Związku Lekkoatletyki przyjął rezygnację dotychczasowego prezesa PZLA wiceministra Michała Godlewskiego, który ustąpił ze stanowiska na skutek zaabsorbowania obowiązkami służbowymi. Nowym prezesem został wybrany dotychczasowy wiceprezes H. Krzeminski. Sprawy sportowe prowadzi będzie nadal wiceprezes W. Gierut, szkoleniowe wiceprezes J. Mula, a organizacyjne wiceprezes H. Kanicki.

Zasłużonemu działaczowi lekkiej atletyki, Czesławowi Forsytowi nadano godność honorowego prezesa PZLA. (t)

Rajd Monte Carlo

Dokończenie ze str. 1

zu. Naprawa i przystosowanie wozu do dalszej jazdy, kosztowała ich 26 min. spóźnienia na jednym z punktów kontroli czasu, no i oczywiście, dobrą lokatę.

W tej przegrodzie nie popisała się sprawnością obsługa fabryczna „Rovera”, która dopiero po dłuższym czasie wymieniła rozbity reflektor. Oprócz punktów karnych, otrzymanych za spóźnienie, Zasada „zarobił” również punkty karne za uszkodzenie samochodu. Polacy nie są jednak jedyną załogą, która ukończyła Rajd w uszkodzonym samochodzie.

Ogłoszenie oficjalnych wyników XXXV Rajdu Monte Carlo stało się jedną z największych niespodzianek tegorocznej imprezy. Okazało się, że protesty dotyczące nieprawidłowego wyposażenia samochodów firm angielskich znalazły uznanie w oczach komisji

sędziowskiej, która dyskwalifikowała samochody „BMC Mini Cooper” oraz niektóre „Fordy”. Tak więc główni faworyci do zwycięstwa: Makinen, Aaltonen, Hopkirk (wszyscy na „Mini Cooper”) oraz Clark na „Ford Lotus Cortina” zostali dyskwalifikowani i w końcowej klasyfikacji rajdu niewzględnieni. Jako główny powód dyskwalifikacji podano nieprzepisowy system oświetlenia zainstalowany na tych wozach.

Zwycięzcą XXXV Rajdu Monte Carlo została załoga Toivonen — Mikander (Finlandia) na samochodzie Citroen DS 21 przed Trautmannem i Henrioumem (Francja) na Lancii-Flavia oraz załoga szwedzka Andersson — Dahlgren również na Lancii — Flavia.

Polacy, Sobiesław Zasada i Adam Wędrzyński, utrzymali „swą 22 pozycję, wywalczoną po dwóch etapach Rajdu.

Druga polska załoga: Stolarski i Biela startująca na samochodzie „Renault Gordini”, zajęła ostatecznie 70 miejsce.

Starolęka ma lodowisko

Kierownictwo Szkoły Podstawowej nr 59 przy ul. Mini-kowo 1, mając na uwadze bezpieczeństwo dzieci i młodzieży, zorganizowało na terenie szkoły lodowisko dla dzieci i młodzieży z rejonu Starolęki. Rataj i okolice.

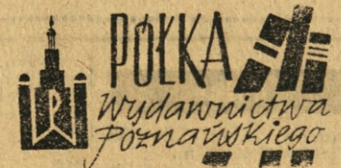
Lodowisko jest dobrze oświetlone, zradiofonizowane czynne do godz. 19. Zostało ono urządzone przy wydajnej pomocy Komitetu Opiekuńczego Szkoły — Zakładu W-5 HCP oraz Komitetu Rodzicielskiego. (na)

Zawiódł producent „Krab”

ku, a nie — jak pierwotnie obiecywał — już w 1965 roku. Obecnie dyrekcja MPK czyni usilne starania, by jak najszybciej otrzymać automaty „Krab” i tym samym ułatwić podróżowanie wagonami z samoobsługą większej liczbie pasażerów.

„Dziękując za wnikliwe wyjaśnienie wyrażamy jednak przekonanie, że w powstałej sytuacji należało wstrzymać się z rozszerzaniem automatyzacji sprzedaży biletów.

Przy okazji — inna sprawa. Otóż zdarza się coraz częściej że konduktorzy wypraszają z wagonów bez samoobsługi pasażerów okazujących miesięczne karty tramwajowe. Co gorsza — niekiedy czynią to wprost niegrzecznie. Nie znamy przepisów, które nakładałyby na pasażera obowiązek bezwarunkowej jazdy wagonem dla posiadaczy kart. Przecież ktoś może lub musi jechać jednym wagonem razem z żoną, babcią, dzieckiem czy bratem!



Zaledwie w rok po ogłoszeniu wyników poznańskiego konkursu literackiego czytelnicy otrzymują nagrodzone książki. Ukazały się właśnie Bogusława Koguta „Komu wolno żyć” — powieść na temat dramatycznych wydarzeń okresu powstania Polski Ludowej oraz Bogusławy Latawiec „Nie widziałam tak długiej chorągwi” — powieść będąca opisem narodzin świadomości bohaterki, dla której „świat stabilny był światem okupacji. Życie powojenne — splotem groźnych i niezrozumiałych spraw”. Obie książki po 11 zł.

STYCZEŃ 21	Agnieszki, Jarosława
ośrodek	Słońce: 7.51—16.17

TEATR

POLSKI — g. 19 „Słowa boże”; NOWY — g. 19 „Pani Dally ma kochanka”; OPERA — godz. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Zmierzch czarowników” (pol., 11 l.); APOLLO — g. 10, 12, 13, 15, 17 i 19 „Wieżniowie z Altony” (wł.-franc., 14 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 13, 15, 17 i 19 „Potem nastąpi cisza” (pol., 14 lat); CZERNASTKA — g. 10, 12, 13, 15, 17 i 19 „Najdroższa”

(radz., 14 l.); GONG — g. 18 i 20 „Gorąca linia” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 17 „Popioły” (I i II s., pol., 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 12 i 13 „Powodzenia chłopce” (dug., 11 l.); 15, 17, 19 i 20, 22 „Pożegnania” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16 i 19 „Uroczą gospodyni” (USA, 14 l.); KOSMOS — g. 17 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); g. 19 „Tysiąc oczu dr. Mahuse” (NRF, 16 l.); MALTA — g. 16 „Bajka o zaczarowanych czasach” (radz., 9 l.); g. 17, 19 i 20 „Tom Jones” (ang., 16 lat); MINIATURA — g. 15, 17, 19 i 20 „Gorąca linia” (pol., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 i 20 „Pięciu mężów pani Lizy” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Małpia kuracja” (USA, 12 lat); PANCERNIAK — g. 17, 19 „Zemsta” (pol., 12 l.); g. 20 „Przygoda noworoczna” (pol., 18 l.); PALACOWE — nieczynne; PRZYJAZN — g. 15, 17 i 19 „Cyrk” (radz., 14 l.); RIALTO — g. 9, 30,

12, 14, 16 i 17 „Człowiek, który zbija Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); g. 19 „Lampart” (wł.-fr., 14 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Cztery dni Neapolu” (włoski, 16 l.); SCALA — g. 15, 17, 19 i 20 „Mandrin” (franc., 11 l.); TECZA — g. 18 i 20 „Naprawde wczoraj” (pol., 16 l.); g. 16 „Trzy kroki po ziemi” (pol., 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 13, 15, 17, 19 i 20 „Święta wojna” (pol., 11 lat); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 13, 15, 17 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 19 „Wyspa Artura” (włoski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”, wystawa światowa — cz. II.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10-15.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9-15.

INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10-15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego, g. 9-15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — g. 10-15.

WYSTAWY

GALERIA KLUBU „OD NO-” — wystawa obrazów i rysunków Jana Chwalczyka z Wrocławia — g. 17-22.

KLUB MPiK (ul. Ratajczaka 39) „Wystawa okładki Zbigniewa Kaji” — g. 10-20.

DYŻURY

PANSTW. SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — internia, chirurgia, okulistyka (Garbary 17, telefon nr 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 98; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Starolęka 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska technika dla zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 655-31 — godz. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).